

Buczer, Mogę (prod. Peter)

Odpalam bit, słyszę petardę
Odpalam szlugę i wyciągam kartkę
Biorę długopis i słowa nakreślam
Oddaje w wersach umysłu ten stan
Który mam w głowie od jakiegoś czasu
Nie potrafię przestać, chcę więcej hałasu
Dodaj sub basu, podkręć ...
Niech Polska zobaczy jak się tutaj skacze
Jadę!

Znowu jestem na rewirach
W klubie podbijam
Chuj wbijam w piar
Od lat robię to samo
Dla nich to jest tylko chwila
Dla mnie to styl, mordercze flow
Którym od ponad dekady zabijam
Mam wilczy apetyt, zamierzam znowu konsumować bity
Skurwysynu możesz mi wierzyć, że nigdy nie będę syty
Kolejne featy, kolaboracje
Nowe wyzwania, płyty i akcje
Z których pismaki znowu będą wykręcać tanie sensacje
Nie ważni jak się mówi
Ważne byle mówili
Nie liczba groupies daje ci bilet do pierwszej ligi
To wachlarz skilli którymi potrafisz słuchacza zadziwić
Choć w Polsce nie słucha się rapu, a słucha się ksywek
Przecież to widzisz!

Może brakować mi tchu
Lecz nigdy nie zabraknie weny
Może brakować mi sił
Lecz nigdy słów by spisać sterty przeżyć
Może brakować mi wiary ze w końcu zmieni
Może brakować mi tego wszystkiego
Ale nadal będę to robił bo chce, i...
/2x

To że na grywam te płyty
Że sam tych płyt nie słucham
Nie jestem ignorantem – sprawdzam co na scenie hula
Nie łapie gula, raczej odbulam, jak mi kurwa coś nie leży
I wyjebane mam na to że ten hajs nie wszystkim się należy
Możesz mi wierzyć, nie musisz, znam wielu z nich
I gdybyś widział to co ja, więcej nie kupiłbyś tych płyt
Jebać ten syf, ja robię swoje i już nie patrzę przez ramie
Bo wychodzę z założenie, że prędzej czy później to na co zasłużysz dostaniesz
Niewypowiedziane słowa mają dla mnie większa wartość
Niż te wykrzyczane na biotach, które się mijają z prawdą
Wiedzą, że mam to, ci co mają o tym wiedzieć
Zdanie ogółu zawsze mam w chuju
Wyszło kto jest kto jak poszedłem siedzieć
I nie chce już wiedzieć tego jak się kurwą wiedzie
Który z którym się wacha, przyjaciół poznajesz w biedzie
Mówicie ze pierdole większość
Mam ku temu swoje powody
Idę z duchem czasu a nie kurwa z duchem mody

Może brakować mi tchu
Lecz nigdy nie zabraknie weny
Może brakować mi sił
Lecz nigdy słów by spisać sterty przeżyć
Może brakować mi wiary ze w końcu zmieni
Może brakować mi tego wszystkiego

Ale nadal będę to robił bo chce, i...
/2x